

Tego się chyba nikt nie spodziewał, że Stal pokona Skrę i to do tego aż 3:0. To pierwsze w tym sezonie domowe zwycięstwo nyskich siatkarzy. To równocześnie pierwsza plusligowa wygrana Stali w nowej Hali Nysa. Wszyscy podopieczni Krzysztofa Stelmacha zagraли znakomite spotkanie. Jednak na szczególne wyróżnienie zasłużyli Wassim Ben Tara i Maciej Zajder. Stalowcy byli naładowani pozytywną energią i z przyjemnością patrzyło się na to jak szaleli z radości po wygraniu kluczowych akcji, a tych w meczu było wiele.



I pomyśleć, że niewiele brakowało, żebym przyjechał na ten mecz po jego zakończeniu. Ubzdurałem sobie, że spotkanie zaczyna się o 20.30. Na szczęście o 17.15 przeczytałem, że mecz jest za 15 minut. Jakbym przed tym spotkaniem miał obstawić wynik, to typowałbym taki, ale ... w drugą stronę.

Porażkę 2:3 brałem w ciemno.

Pierwsza partia bez historii. Stal wygrała ją pewnie do 20. W drugiej, mimo prowadzenia Skry, Nysa wygrała do 22. Set trzeci długo wyglądał tak, jak sety, gdy Stal prowadzi 2:0 lub 2:1. Było już chyba 20:23 i wydawało się, że będzie „powtórka z rozrywki”, gdy żółto-niebiescy pierwszy raz przegrywając potrafili odwrócić losy ostatniego seta. Cóż to była za radość, gdy Maciej Zajder asem serwisowym zdobył 26 punkt. Koledzy rzucili się na niego tak jak na piłkarza, który zdobywa zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry.

Maciej Zajder został MVP tego spotkania. Miał trzy asy serwisowe i dwa punktowe bloki. Do tego dorzucił dwa oczka z ataku i trzy wyboki. Z jednej strony cieszy występ Zajdera, ale z drugiej zastanawia to, że taki zawodnik tyle czasu był trzymany w kwadracie. Siatkarz ten w ubiegłym sezonie, obok Bartosza Krzyśka, był według mnie najlepszym zawodnikiem Stali. Miał jedną z lepszych zagrywek, a chyba w tym sezonie ani razu nie wszedł, żeby za kogoś zaserwować.

Jestem pod olbrzymim wrażeniem gry Wassima Ben Tary i to nie tylko w tym spotkaniu. Obawiam się, że w przyszłym sezonie nie utrzymamy go w Nysie, bo pójdzie do jednego z topowych klubów. Tym razem zdobył szesnaście punktów i trafił do drużyny kolejki.

Bardzo dobrze prezentowali się zawodnicy pozyskani przed tym sezonem, Michał Komenda, Bartosz Lemański i Michał Ruciak, jak i ci, którzy ostatnie lata grali w Nysie w pierwszej lidze, czyli Bartosz Bućko, Łukasz Łapszyński, Kamil Dembiec, czy wchodzący mało, ale skutecznie, Patryk Szczurek.

Skra zaprezentowała się wyjątkowo słabo. Jej zawodnicy psuli dużo zagrywek. Do tego odniosłem wrażenie, że ich trener, Mieszko Gogol, nie bardzo miał pomysł na odwrócenie losów tego meczu.

{morfeo 532}

Więcej zdjęć z tego meczu opublikowałem na przegladligowy.com [TUTAJ](#)